

Św. Stanisław Kostka to święty, którym można się zachwycić także dzisiaj, choć żył w XVI wieku.

Czy w takim razie może stanowić wzór dla dzisiejszej młodzieży?

Przede wszystkim warto naśladować młodzieńczy zapał tego Świętego do podążania ku rzeczom wielkim. W wychowaniu młodzieży do świętości niezwykle istotne jest właściwe odczytanie i realizacja życiowego powołania. Te dwie rzeczywistości mają wiele wspólnych elementów. Wezwanie do świętości jest skierowane do konkretnego człowieka. Miłość Boga spotyka się z wolnością człowieka. Podobne trudności występują też w odczytaniu powołania, gdyż Bóg wyraża swoją wolę w sposób bardzo delikatny za pomocą różnych znaków. Pomocą w ich odczytaniu są indywidualne dary i zdolności, które wskazują drogę powołania życiowego. W odczytaniu woli Bożej z pomocą przychodzi również Kościół, bowiem od właściwego odczytania powołania i jego realizacji zależy życiowe spełnienie się człowieka i jego szczęście na ziemi.

Świętość realizowana jest również w osobowym bogactwie wezwanych. U św. Stanisława była to wytrwałość w dążeniu do celu, głębokie życie wewnętrzne, miłość Chrystusa obecnego w Komunii świętej, miłość do Matki Najświętszej – od młodości czytał książki omawiające Jej święta. We wspólnocie zakonnej był bardzo lubiany i szanowany zarówno przez przełożonych, jak i kolegów. Posiadał wyjątkową zdolność obcowania z ludźmi.

Dzięki modlitwom i świadectwu życia św. Stanisława nawrócił się m.in. jego brat Paweł Kostka, który wybudował kościół i klasztor w Przasnyszu. Grafologowie badający pismo Świętego odkrywają tajemnice jego charakteru i wskazują, że posiadał zadatki na despotę i egoistę. Potrafił jednak opanować i przezwyciężyć negatywne cechy charakteru, które odkrył w sobie, zachęcając nas, byśmy czynili podobnie, gdyż brak pracy nad sobą uwłacza chrześcijańskiej koncepcji miłości. Krewni i rówieśnicy chcieli narzucić mu styl życia większości ludzi, czyli przeciętność! On jednak obronił swą indywidualność, choć wymagało to od niego wielkich ofiar.

Jeśli wszyscy przez Boga są obdarzeni życiowym powołaniem w oparciu o dyspozycje wewnętrzne i zewnętrzne, które każdy człowiek posiada, to wszyscy są wezwani do świętości. Św. Stanisław Kostka odkrył we własnym sercu i właściwie odczytał drogę, którą Pan Bóg dla niego przygotował. Bez względu na okoliczności robił wszystko, by sprostać życiowemu powołaniu i przez to osiągnąć osobistą świętość.

Dorastająca dzisiaj młodzież ze szkół gimnazjalnych dąży do osiągnięcia pełnej niezależności, pragnie sama decydować o własnym losie. Łączy się to z kształtowaniem własnej tożsamości, rośnie szacunek i zaufanie do siebie, wiara we własne siły i przekonanie o słuszności wyboru dalszej drogi życiowej. Podobne dylematy przeżywał młody Stanisław Kostka, który konsekwentnie dążył do wyznaczonego przez Opatrzność życiowego celu. W dzisiejszym czasie może więc być doskonałym przykładem spełnienia młodzieńczych marzeń i obrony własnej indywidualności.

Błogosławiony Jan Paweł II, jeszcze jako kardynał, 30 maja 1970 r. przy grobie św. Stanisława Kostki w Kościele pod wezwaniem św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie wypowiedział następujące słowa o naszym Patronie: „Było w tym świętym coś bardzo naszego: i ta wielka wewnętrzna tkliwość, uczciwość słowiańska i polska, i równocześnie ten jakiś niezłomny pęd do tego, co jest dobre i prawdziwe.”

Św. Stanisław Kostka był Europejczykiem, znaczną część swojego życia spędził w Austrii i Włoszech, znał dobrze łacinę, niemiecki i włoski, uczył się greckiego. Jego życie to krótką, ale ekscytującą podróż nie tylko w stronę Boga, ale też do głównych jak na tamte czasy, europejskich centrów życia religijnego i intelektualnego – Wiednia i Rzymu. Przez świadectwo życia oraz kult, jaki po sobie zostawił, przyczynił się do rozślawienia Polski i wartości, jakimi żyli przez wieki Polacy w całym ówczesnym świecie. W 1610 roku Piotr Skarga w żywocie św. Stanisława stwierdził, że „sława jego jest znana w Indiach, Meksyku, Afryce i kraje te proszą o kanonizację”.

Znamy biblijne powiedzenie „Wszystko ma swój czas”. Patrzymy na czas, który jest za nami lub który nam pozostał, przez pryzmat własnych doświadczeń. Inaczej postrzegają i wartościują czas różne społeczeństwa, narody czy religie. Np. Indianie rozumieją czas jako korzystną chwilę, czas oczekiwany, właściwy moment. Jest to moment, który chcemy uchwycić, na który się zdajemy. Zostawiają sobie czas, korzystają z niego i przeżywają go.

Natomiast współczesny człowiek ulega często dyktatowi czasu, tworzy precyzyjne terminy, ciągle spogląda na zegarek. Ze wszystkimi sprawami musi się uporać w określonym czasie. Czas jest dla niego tyranem. Tymczasem chrześcijanie mają doceniać i dostrzegać czas. Jeśli człowiek żyje chwilą, doświadcza czasu, wówczas czuje, że nadszedł właściwy moment, aby się zatrzymać, coś uczynić, zdecydować o czymś lub do czegoś dojrzeć. Czas przeżywania gimnazjum jest czasem odkrywania życiowego powołania, dlatego żadna chwila nie może być przez młodych ludzi zmarnowana ani pominięta. Nasza praca, nasz duchowy majątek w postaci

wrażliwego sumienia, ludzie, którzy nas otaczają i twórczo motywują do dobrego – to nasz czas. Jedyny i неповtarzalny. I tego przede wszystkim uczy nas św. Stanisław Kostka, „patron trudnych dróg dla młodych”, jak mówił o nim błogosławiony Jan Paweł II.

ks. dr Dariusz Pater